Łódź.
Cena numeru 20 gr.
PRENUMERATA w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4.50 gr
Odnosz. do domu 30 gr
Z przes. pocz. Mies. z dod. ilust. 5.50 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem
XXXI-r. istnienia.
Redakcja i Adm. Al. Kościuszki 41.
Telefon 28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
1926
Numer dzisiejszy składa się z 8 stron
ROZWÓJ
Poniedziałek, 17 września № 257

# Elekcja Prezydenta w drodze plebiscytu.

## Aktualne recepty na uzdrowienie systemu parlamentarnego w Polsce.

Większość zwolenników reformy Konstytucyjnej widzi konieczność takich zmian ustrojowych, któreby ułatwiły wytworzenie w Polsce, na stałe, w drodze legalnej,

**silnego i trwałego rządu.**

Za

**punkt wyjścia tej reformy**

bierze się uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej: stwierdza się konieczność zwiększenia jego władzy i nadania temu urzędowi dominującego znaczenia w Państwie.

W związku z tem szeroko omawia się

**nowy sposób obioru prezydenta,**

mianowicie

**elekcję w drodze plebiscytu,**

jako „logiczny współczynnik jego samodzielności".

Jasnem jest, że Państwo Polskie,

**mające rozległe zadania**

do spełnienia i niebezpieczną pozycję zewnętrzną, formujące zaledwie swoje instytucje prawno-publiczne

**i borykające się z trudnościami wewnętrznemi, nie może się obejść bez silnej władzy wykonawczej**

i trwałego rządu.

To też konstytucyjne stanowisko Prezydenta pod wpływem konieczności życiowych

**już uległo znacznej zmianie.**

Konstytucja marcowa ograniczała rolę prezydenta w stosunku do władzy prawodawczej

**wyłącznie do podpisywania i ogłaszania uchwalonych przez izby ustaw;**

nowela konstytucyjna z 2 sierpnia 1926 r. nadaje Prezydentowi prawo dekretowania z mocą ustawy w okresie międzysejmowym, a nawet i podczas trwania Sejmu, o ile Izba udzieli mu odpowiedniego upoważnienia. Ponadto, i to jest najważniejsze. Prezydent na mocy tej noweli

**ma prawo Sejm rozwiązać.**

Są to już poważne środki w ręku prezydenta, za pomocą których może on wpływać nietylko na bieg prac ustawodawczych, ale i na polityczne stanowisko Sejmu.

Zachodzi jednak konieczność dalszego rozszerzenia uprawnień Prezydenta. Stanowisko szefa państwa powinno go upoważniać

**do stałego i faktycznego udziału w pracach ustawodawczych.**

W tym celu prezydetowi

**— — być przyznane —**

wstrzymującego odnośnie do ustaw uchwalonych przez Izby, co przy porywczości reformatorskiej naszej legislatywy i

**przy małem poczuciu prawnem**

naszej opinji może zapewnić prawodawstwu polskiemu większy umiar, większą konsekwencję i znaczniejszą precyzję.

Reforma władzy Prezydenta musi również dotyczyć i

**jego uprawnień politycznych.**

Pozostając konstytucyjnym zwierzchnikiem władzy wykonawczej, prezydent posiada obecnie bardzo ograniczony wpływ

**na powołanie, działalność i ustąpienie rządu.**

Punkt ciężkości sytuacji politycznej, w myśl Konstytucji,

**znajduje się w Sejmie.**

Chcąc osiągnąć

**w drodze legalnej**

silną władzę wykonawczą i nadać rządom polskim

**cechę stałości,**

należy przysługujące Sejmowi prawo obalania gabinetów

**poddać znacznemu ograniczeniu.**

Szeroko pojęte takie prawo może przysługiwać parlamentom

**tylko w tych krajach,**

gdzie są one oparte na tradycyjnie

**wykształconym systemie paru wielkich partji,**

gwarantujących

**stałą większość parlamentarną**

i wykluczających wszelką

**grę kuluarową.**

Od biedy mogą sobie pozwolić na taki sposób obalania rządów

**również te kraje,**

gdzie wprawdzie system partyjny ułożył się na innych zasadach, ale

**wysoka kultura polityczna i konsolidacja narodu**

chroni Państwo od jego nadużywania.

Wszystko co wychodzi

**poza ramy**

tych doniosłych uprawnień i dotyczy codziennej pracy i odpowiedzialności ministrów,

**musi być przelane na Prezydenta.**

Zagwarantuje się w ten sposób większą stałość trwałość rządom i nada się urzędowi Prezydenta

**istotne cechy zwierzchnika**

i najwyższego szefa władzy wykonawczej.

A teraz nasuwa się pytanie, czy urząd prezydenta

**ma być obsadzany przez Zgromadzenie Narodowe, czy też przez plebiscyt.**

Sanacyjni zwolennicy reformy konstytucyjnej stoją na tem stanowisku, **iż plebiscyt jest niezbędnym warunkiem nadania powagi urzędowi Prezydenta** i podstawą jego przewagi nad parlamentem. Zastrzegamy się, że w naszym rozumieniu rozszerzenie praw Prezydenta wcale nie powinno zmierzać

**do zapewnienia mu przewagi nad Sejmem,**

ale powinno mieć wyłącznie na celu zapewnienie równowagi władz w Polsce. Dotychczasowy przerost znaczenia parlamentu

**musi ustąpić miejsca harmonijnej konstrukcji władz konstytucyjnych.**

Wychodząc z tego założenia, nie widzimy potrzeby plebiscytu, jako „logicznego współczynnika samodzielności" prezydenta. Samodzielność jego będzie płynęła z ustawy konstytucyjnej. Każdy inny „logiczny współczynnik" zmierza do tego, by

**najwyższą powagę,**

jaką mieć powinno w państwie

**współczesnem prawo,**

zamienić pierwiastkiem „woli mas", a to jest pospolitą

**demagogją, albo doktrynerstwem.**

**Niewyrobienie i ciemnota polityczna** tych mas była źródłem kryzysu parlamentarnego w Polsce,

**niema zatem powodu sądzić,**

że te same masy okażą większą dojrzałość przy wyborach prezydenta, tembardziej, że z natury rzeczy nie są w stanie ocenić kwalifikacji elekta. Poza tem ludność Państwa Polskiego posiada 30 proc.

**żywiołów rasowo obcych,**

organizowanych politycznie przez czynniki antypolskie i antypaństwowe. Zważywszy rozdarcie wyborców polskich na liczne partje i frakcje, oddajemy przy plebiscycie decyzję w sprawie, kto ma być prezydentem,

**czynnikom nie kryjącym się z tem,**

że ich

**dążeniem jest osłabienie i rozsadzenie Państwa Polskiego.**

Nie powtarzajmy smutnych doświadczeń dawnych elekcji. Prezydent musi być obierany na Zgromadzeniu Narodowem, gdyż w ten sposób zapewnia stosunkowo najlepszy wybór,

**dając najwięcej szans na to,**

że czynniki

**antypaństwowe i antypolskie**

**zneutralizowane**

i że wybór szefa państwa

**będzie samodzielnym aktem narodu polskiego.**

# Życie sportowe.

WIELKIE ZWYCIĘSTWO Ł.K.S'u.

(C—S) Ł,T,S,G — Pogoń (Poznań) 4:2 (1:1) W dniu wczorajszym o godz. 10 rano odbyły się powyższe zawody na boisku Ł,K, S. Mecz o wejście do extra klasy. Do pauzy przewaga gości. Po przerwie — Łodzian

Ł.K.S, — Warta (Poznań) 6:0) (4:0). Spotkanie towarzyskie rozegrane z okazji ju bileuszu Ł.K.S. przyniosło czerwonym wspaniałe zwycięstwo nad kandydatem na mistrza Polski. Przez cały czas gry znaczna przewaga Ł.K.S,-u dla którego bramki zdobyli przed pauzą Aldekk i Moskal po dwie. Po pauzie dalsze bramki dla łodzian zdobywają Aldek i Król.

Hasmonea — Oratorjum 4:2 (0:2). Zawody o mistrzostwo klasy B. Hasmonea definitywnie zdobyła mistrzostwo grupy.

BOJE PIŁKARSKIE W POLSCE.

(C—S) Warszawa: Warszawianka-Polonja 3:3 (0:3).

Kraków: Cracovia—Pogoń 3:1 (1:1).

Lwów: Wisła—Czarni 3:2 (1:1)

Toruń: Legja—T.K.S. 5:2 (2:1)

GÓRNY ŚLĄSK—WROCŁAW 3:2 (1:2).

(C—S) W dniu wczorajszym reprezentacja Górnego Śląska zwyciężyły reprezentację Wrocławia 3:2. Bramki dla Śląska zdobyli: Kozok (2) i Pazurek. Dla Wrocławia Kozik (2). Sędzia p. Aszczyński z Krakowa

**WISZNICKI PIERWSZY PRZYBYŁ ETAP ŁÓDŹ — WARSZAWA.**

W dniu wczorajszym o godz. 9-ej rano odbyło się na boisku S. S. Unionu uroczyste wręczenie nagród zawodnikom, którzy przebyli etap Poznań-Łódź. Na uroczystości tej obecni byli ofiarodawcy nagród oraz przedstawiciele władz z gen. Małachowskim na czele. Po wręczeniu zawodnikom nagród nastąpił około godz. 10-ej start do etapu Łódź-Warszawa. Zawodnicy wypuszczani zostali kolejno, żegnani przez licznie zgromadzonych widzów, którzy tłumnie zaległi boisko S. S. Union.

Trasę Łódź-Warszawa pierwszy przebył Wisznicki (Chełmno.) Drugi Kłosowicz (Łódź), 3) Sierpiński (Łódź), 4) Stefański (Warszawa), 5) Ignatowicz (Lwów), 6) Olecki (Warszawa). Więcek przybył na Dynasy 11-ty.

W ogólnej klasyfikacji biegu kolarskiego dookoła Polski zajęli miejsca: 1) Więcek, który przebył całą trasę dookoła Polski w czasie 58 godz. 19 min. 2) Olecki czas 55,10,35, 3) łodzianin Kłosowicz w czasie 59,17.14, 4) Stefański, 5) Gronczewski, 6) Wisznicki. Drużynowo zwyciężyła drużyna A. K. S. (Warszawa). Po ogłoszeniu wyników nastąpiło na dynasach rozdanie nagród. Tłumnie zebrana publiczność szczerze oklaskiwała zawodników.

**MANEWRY LOTNICZE WE FRANCJI.**

PARYŻ, 1[illegible].9 (tel. wł.)

Dzisiaj rano rozpoczęły się w Paryżu wielkie manewry lotnicze, które się odbywają nad samym Paryżem i jego okolicy. W manewrach bierze udział 300 samolotów różnych typów oraz artylerja obronna przeciwlotnicza. Minister wojny Painleve wrócił do Paryża i bierze udział w akcji [illegible]

# Metody strajkowiczów.

## Operują terrorem i trucizną.

Bydgoszcz, 16-9 (aw)

W związku z częściowym strajkiem piekarzy do zakładu Gutmana, przy ul. Jurowieckiej, wpadli czterej strajkujący, usiłując zmusić zajęty przy wypieku chleba personel do porzucenia pracy. Jeden z terrorystów wlał do rozczynu, przeznaczonego na wypiek chleba, jakąś podejrzaną ciecz z przyniesionej z sobą flaszki.

Propagatorów strajku piekarskiego wzięła w swoją opiekę policja. Śledztwo odnośnie zamachu na konsumentów chleba przez zanieczyszczenie względnie zatrucie rozczynu trwa.

# Zemsta Izraelitów.

## Żydzi napadli na wydawców „Szabeskurjera"

Bydgoszcz, 16-9 (aw)

W dniu wczorajszym wydarzyła się na Placu Teatralnym w Bydgoszczy niebywała awantura. Na przechodzących wydawców „Szabes—Kurjera" napadło kilku młodych żydów, w rezultacie czego wywiązała się bijatyka. Jeden z żydków uderzył przechodzącego mimo urzędnika miejscowego oddziału Banku Polskiego, biorąc go za wydawcę „Chuligana".

Zajście z pewnym trudem zlikwidowała policja.

# Zasady porozumienia genewskiego

**ZWYCIĘSTWO DYPLOMATYCZNE NIEMIEC.**

Berlin 16-9

Nasz korespondent donosi, iż na ostatnim posiedzeniu w Genewie ustalono następujące zasady zwrotu Nadrenji Niemcom.

Kanclerz Müller nadesłał tu kwestjonarjusz, w którym zapytuje członków gabinetu o opinję co do rozszerzenia koncesyj niemieckich za natychmiastowe opróżnienie całej Nadrenji.

Żądane odpowiedzi na poszczególne zapytania sformułowane zostaną na jutrzejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem ministra Reichswehry Groenera.

Tem samem punkt ciężkości politycznych decyzyj nad Lemanem przesunięty został chwilowo do Berlina i Baden - Baden, gdzie przebywa Stresemann, utrzymując ożywiony kontakt tak z delegacją niemiecką w Genewie, jak i gabinetem w Berlinie.

Kanclerz Müller powróci do Berlina we wtorek przed południem.

* * *

Posiedzenie gabinetu Rzeszy w sprawie Nadrenji odbędzie się już po południu. Gabinet ma rozpatrzeć propozycję Brianda, zmierzającą do utworzenia między narodowej komisji kontrolnej Nadrenji oraz powołania specjalnego komitetu ekspertów, który ma opracować wnioski w sprawie ewentualnej rewizji planu Dawesa i częściowej mobilizacji długów Rzeszy.

Komitet ten zebrałby się w październiku w Paryżu.

O wyniku obrad gabinetu zostanie natychmiast powiadomiony kanclerz Müller, który na niedzielnem posiedzeniu 6-ciu mocarstw przedstawi kontrpropozycje niemieckie.

1) Niemcy gotowe są zasadniczo do spieniężenia dawesowskich obligacyj kolejowych i przemysłowych, będących w przechowaniu agenta reparacyjnego, w celu przyśpieszenia spłaty odszkodowań należnych sojusznikom. Plan opracuje odpowiednia komisja ekspertów z udziałem Stanów Zjednoczonych.

2) W kwestji t. zw. bezpieczeństwa opór niemiecki był od początku najsilniejszy. Na czwartkowej konferencji 6 mocarstw Müller przekonywał, że rząd jego nie może zgodzić się na międzynarodową kontrolę wojskową w strefie nadreńskiej. Wobec tego Briand wysunął propozycję utworzenia cywilnej komisji stwierdzenia i pojednania („Commision de constatation et de reconcilation"). Müller gotów jest zgodzić się na tę formę utajonej kontroli, jeśli trwać będzie ona tylko do roku 1935.

3) Niemcy zawrą **traktat handlowy z Polską,** conajmniej zaś prowizorjum handlowe jeszcze w bież. roku.

4) Wezmą udział w międzynarodowych **pożyczkach dla Francji i Belgji na wypłatę** odszkodowań dla obywateli zniszczonych terenów wojennych.

5) W sprawie **przyłączenia Austrji do Niemiec** Briand zrezygnował z żądania oficjalnego wyrzeczenia się przez rząd niemiecki propagandy anszlusowej, ponieważ za pośrednictwem Benesza doszło do skutku porozumienie z kanclerzem Seipl[illegible] w sprawie oparcia Austrji o Małą Ententę, za co Wiedeń otrzyma pewne ułatwienia w dziedzinie finansowo-politycznej.

Wiedeń 16-9 (tel. wł.)

Według doniesień z Genewy, Briand wyraził swoje zadowolenie z wyniku narad reprezentantów 6-ciu państw. Wedle oświadczenia Brianda — ewakuacja Nadrenji nastąpi dopiero po wypełnieniu przez Niemcy zobowiązań.

**PIATAKOW AWANSOWAŁ — SCHEINMANN TEŻ.**

MOSKWA, 15,9 (AW)

Na miejsce ustępującego dyrektora państwowego banku sowieckiego, Scheinmanna, mianowany został b. przedstawiciel handlowy Sowietów w Paryżu, Piatakow. Scheinmann obejmuje stanowisko kierownika „amtorgu" tj. urzędu mającego na celu zorganizowanie handlu sowiecko - amerykańskiego.

# BLOK WŁOSKO-NIEMIECKO-SOWIECKI.

## F..menty w polityce zewnętrznej państw środkowej Europy.

**FERMENTY w POLITYCE ZEWNĘTRZNE J PAŃSTW ŚRODKOWEJ EUROPY.**

Rzym, we wrześniu 1928 r.

Wiadomość o porozumieniu anglo-francuskiem **zrobiła ogromne wrażenie w Rzymie** Może większe bodaj, niż w innych stolicach europejskich. Wrażenia tego **nie można zresztą nazwać przyjemnem,** gdyż porozumienie anglo-francuskie musi się odbyć na zmianie kierunku dotychczasowego polityki zagranicznej Italji. Jak dotąd polityka ta, we wszystkich kierunkach jej ekspansji, pozostawała **w ścisłym związku** z milczącą, ale tembardziej ważką zgodą Foreing Office. Nie ulega kwestji, iż o ile Italja mogła była prowadzić **politykę protekcyjną w Albanji,** wygrywać Węgry i **Bułgarję przeciw Jugosławji,** umacniać swe **stanowisko nad Adrjatykiem**, zabezpieczać swe **wpływy w Turcji,** uzyskiwać tereny nowe i **mandaty w Afryce północnej** — to wszystko to mogło się dziać tylko dlatego, iż W. Brytanja nie kładła swego veto i nie przeciwstawiała się grze politycznej, której nici **koncentrowały się w Palazzo Chigi.**

Marzeniem i dążeniem Italji głównem było jednak **zajęcie nad brzegami morza Śródziemnego** stanowiska tak mocnego i uprzywilejowanego, iżby dało jej ono hegemonję na tych wodach i **pozwoliło zdystansować Francję,** do której zresztą Italja żywiła różne pretensje terytorjalne, dotyczące głównie Tunisu, Marokka

Na tem nie koniec Italja dąży **do zabezpieczenia sobie drogi morskiej** przez Morze Czerwone. W tym to celu zostały zawarte traktaty **z Egiptem, Turcja i Abisynją.** Otóż, wydaje się, iż układ zawarty w początkach sierpnia z Abisynją i podpisany w Addis-Abebie. zezwalający obywatelom italskim na **nabywanie rozmaitych terytorjów u źródeł Nilu Niebieskiego i przy jeziorze Tsad, oraz na budowę tam** w tych okolicach, poruszył mocno Foreign Office i **zaniepokoił sfery polityczne Anglji** o losy Egiptu Górnego i Sudanu, oraz Abisynję.

Z tego mogła się narodzić zmiana w orjentacji dotychczasowej polityki angielskiej wobec Italji. Zmiana ta, której **realnym wynikiem jest porozumienie anglo-francuskie,** musi w pierwszym rzędzie wpłynąć konsekwentnie na **osłabienie pozycji Italji wobec Francji,** pozatem zaś pociąga ona za sobą cały szereg przesunięć **w układzie stosunków na półwyspie Bałkańskim,** gdzie wpływ Italji był dotąd najbardziej miarodajnym. **Belgrad może** odtąd np. **liczyć** na wspólne **poparcie Foreign Office i Quai d Orsay,** gdy przyjdzie znów do konfliktu, w którym Rzym będzie odgrywał trzeciego, **ukrytego za parawanem partnera.** Francja może się już obecnie **nie liczyć z** pretensjami włoskiemi i traktować negatywnie propozycję kompromisów terytorjalnych w kolonjach afrykańskich. Wszystkie te **przewidywania** prognozy **znalazły już swe odbicie na szpaltach** prasy francuskiej.

Narazie zastanawiają się w Rzymie **nad odparowaniem finty** angielskiej. Mówi się więc tymczasem głośno **o zbliżeniu z Niemiec,** pozwala się kursować pogłoskom i plotkom o scementowaniu **nowego bloku italo-rosyjsko-niemieckiego, który** mógłby mieć poparcie i błogosławieństwo Stanów Zjednoczonych.

Wszystko to przecież są t. zw. **ballons d'essai, próbne baloniki,** puszczone rozmyślnie w tym celu, **aby wysondować opinję zagranicy** i wywołać repliki po stronie przeciwnej. Najprawdopodobniej jednak z tej **chmury prasowej** będzie **mały deszcz,** i jak zawsze w polityce i w dyplomacji dojdzie do wzajemnych **kompromisów.**

— L.

# Wstrzymanie dochodzenia.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi, iż dochodzenie sądowe przeciwko gen. Sikorskiemu zostało przerwane. Jak pisze dziennik krakowski zaniechano dochodzenia z powodu „braku materjałów obciążających".

Że brak materjałów obciążających musi spowodować zlikwidowanie dochodzenia — to jasne. Ale jak przy braku materjałów obciążających można wszcząć dochodzenie wogóle, a przeciwko wysokiemu urzędnikowi w szczególności — to już jest zupełnie niezrozumiałe i możliwe tylko na tle specyficznych stosunków „sanacyjnych".

Zwraca także uwagę okoliczność, że opinja nic dotychczas o toczącem się dochodzeniu nie wiedziała. Kto je prowadził? Dla czego w tajemnicy?

Czy znów „względy państwowe" przemawiały za konspiracją? W każdym razie prawdopodobnie gen. Sikorski, nie wróci z zagranicy, gdzie bawi od dłuższego czasu dla „poratowania zdrowia".

---

HALL CAINE. 79

# Więźniowie № 25

Jazon widział ich teraz dokładnie i obliczył, że za jakie pięć minut muszą ich dopędzić. Czy miną ich, jak poprzednio orszak krajowców, ciągnący na Górę Ustaw? Niepodobna przypuszczać, bo wszak rozglądają się dokoła; przytem psy nie zgubią śladu, ze wywyższonego. Rozglądnął się dokoła, lecz wzrok jego pełen trwogi i niepokoju nie znalazł żadnego punktu, a którym mógłby się zatrzymać. Przed nim wznosił się prostopadły wał kamienny, za nim, widoczne na pierwszy rzut oka stosy gruzów, przypominające ruiny jakiegoś przez trzęsienie ziemi zniszczonego miasta. Nigdzie najmniejszej jaski ni ni dołu, ni skały lub krzaka, za któremi możnaby się ukryć. Dokąd okiem sięgnąć, kamienie, ostre, kaleczące stopy i ubranie przejście, ale nie dające żadnego schronienia.

Czas naglił — nie było chwili do stracenia. Jazon chwycił Złotowłosego w ramiona i zatrzymawszy się w pół, o ile mógł najśpieszniej się jak kot pomknął wzdłuż kamiennego wału. Za nim coraz bliżej i bliżej rozlegało się ujadanie psów, nawoływanie jeźdźców i miarowy odgłos kopyt końskich.

A on biegł naprzód, nie zważając na kamienie dziurawiące mu obuwie, na które ściekała krew z okaleczonych nóg. Na chwilę przystanął, nadsłuchując. Odgłos podków stawał się coraz cichszy, wreszcie umilkł zupełnie. Jeźdźcy, dotarłszy do wału kamieni, zastanawiali się widocznie, co począć. Korzystając z tej zwłoki, Jazon pędem biegł naprzód, rozpaczliwie rozglądając się za jakąś kryjówką. I w tej chwili ostatecznej, kiedy zwątpił już był o ratunku, spojrzenie jego padło na wydrążenie w czarnej ścianie spiętrzonych bloków lawy. Dobywając resztek sił, podbiegł do czarnego otworu, wsunął do niego bezwładne ciało towarzysza i sam się za nim wśliznął do pieczary. Tu leżąc w ciemności, czekał nadejścia strażntków, a tym czasem łowił uchem odgłosy ich rozmowy.

— Zatraciliśmy ślad — mówił jeden. Jakże głos jego głucho się rozlegał w pustej przestrzeni!

— Wszak dopiero co widzieliśmy ślad jego nóg u skraju wawozu. W ziemię się więc nie zapadł! bąknął drugi.

— Ach! z tym śladem — wtrącił inny. — Od początku mówię, że napróżno wykręcamy nogi sobie i koniom. Bo przecież ścigamy dwóch ludzi, a tu od początku widać tylko ślad jednego.

— Głupi jesteś! Ileż razy mam ci powtarzać, że rudy olbrzym niósł tego drugiego?

— Co? przez tyle mil? Chybaby był djabłem wcielonym!

— Tak, czy owak, ja powiadam, że tego śladu nnleży się trzymać. Nie ulega wątpliwości, że uciekli w stronę Hafnafiordu, by wsiąść na okręt i dalej w świat.

— A ja wam mówię, że tu chodzi o coś ważniejszego od zwykłej ucieczki. O zakład, że zbiegną do Reykjavik.

— Co? w paszczę lwa?

— Aby mu wyrwać kły! Zobaczycie! słuśznie mówił kapitan, że rudy był przez cały czas szpiegiem w służbach tego białego. a wiadomo przecie, co on może. Niech się tylko dostanie do Reykjavik, a powtórzy się dawna historja.

(D. c. n.)

# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO SWIATA

## Palmer - światem Brown'a.

### Palmer się ożenił; ku zadowoleniu swego „mocodawcy".

Egzotyczna historja matrymonjalna amerykańskiego agenta handlowego.

Niejaki pan Palmer, młodzieniec przystojny, elegancki, wyjechał z **Kansas City do Chin, do Szanghaju,** wysłany przez swego szefa firmy, celem załatwienia **ważnego interesu** handlowego.

Palme po przybyciu do Szanghaju udał się do **wytwornej restauracji na kolację.** Opodal przy jednym ze stołów **siedziała młoda, czarująca Chinka** z poważnym starszym panem. Promienie oczu młodzieńca z Dalekiego Zachodu **zbiegły się z promieniami źrenic uroczej dziewczyny z Dalekiego Wschodu...**

Młodzi zamienili ze sobą przyjazne uśmiechy...

John Palmer uczuł w sercu gwałtowną miłość od pierwszego wejrzenia. Nie namyślając się długo, wstał i **podszedł do stołu,** przy którym spożywała kolację zachwycająca Chinka.

Chińskie dziewczę okazało wiele sprytu i przytomności umysłu, bo **bez chwili wahania rzekło najczystszym** angielskim językiem:

— Pozwól, ojczulku, że ci przedstawię mego znajomego, pana Browna.

Ojczulek zrobił bardzo uprzejmą minę i poprosił pana Browna, by zechciał usiąść, a przytomna i orjentująca się w sytuacji panienka dodała:

Numer mego telefonu jest ten sam co dawniej, panie Brown. — Piękna Chinka wymieniła ów numer telefonu. — Może **pan jutro do mnie przed południem zadzwoni?**

Twarz młodzieńca zajaśniała radością... **Przyrzekł, że zatelefonuje napewno** i rzeczywiście zatelefonował...

Rozmowa była bardzo ożywiona i naznaczono sobie spotkanie...

Tego samego dnia Palmer **udał się do chińskiej firmy,** aby załatwić poleconą mu przez szefa sprawę handlową.

Wprowadzono go do gabinetu właściciela. Palmer spojrzał i **oniemiał...** Szef firmy był nikim innym **jak tylko ojcem owej uroczej Chinki.**

— **Pan Brown?** — zapytał Chińczyk — a mnie zameldowano pana **pod nazwiskiem Palmer.**

— Bo właściwie jestem Palmer... — bąkał skonsternowany agent. — **To jest, nie by tego Brown... Czasem Brown... czasem Palmer....**

— Mój panie!... jak się pan właściwie nazywa? Brown, czy Palmer?! Widzę, **że pan sam tego nie wie!...** — zirytował się papa pięknej panny. — To jakaś historja podejrzana... Nie będę z panem mówił o żadnych interesach, bo nie wiem, **kim** pan jest właściwie... **Żegnam!...**

Wymowny gest, **piorunujące spojrzenie...** Młodzieńcowi nie pozostawało nic innego, jak wynieść się za drzwi...

— Ha!... trudno!... — westchnął Palmer — interes przepadł. **Zbłaźniłem się.** Nie wiem, co powiem memu szefowi, ale ją i tak widzieć muszę...

Zakochany agent pośpieszył na rendez-vous.

Panna Ming Lin Tse skoro dowiedziała **się o tem co zaszło** w biurze jej ojca zaśmiała się srebrzyście:

— Proszę się nie martwić!... Ja ojczulkowi wszystko wyjaśnię!...

Ojciec okazał się **wyrozumiałym** dla młodych serc i zezwolił **na zaręczyny...**

Oczywiście, że przyszłemu **zięciowi nie odmówił pomyślnego załatwienia tranzakcji handlowej,** a wszystko skończyło się dobrze, jak w amerykańskim **filmie.**

**OSTRZEŻENIE.** Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM" GĄSECKIEGO, znanych od lat trzydziestu i wystrzegać się naśladownictw uporczywie polecanych w podobnem do naszego opakowaniu.—



**Miejski Kinematograf Oświatowy**
Od wtorku 11—IX 1928 r. 261!
Pierwszy raz w Łodzi
**HENRYK IV**
**(LE VERT MALANT)**
W 14-tu aktach Podług dzieła P. GILLES'A
W rolach głównych:
Alme Simon-Girard, C. Mercelle, Heribel De Guingand, M. Erickon i A. Meyez
Następny program Film Harcarsh
Bohaterskie serce
283 —


S. M. COLE. 199)

## Testament Hugona Radletta

„Mama mówi, że nie mówił o niczem innem, tylko o miejscowościach kąpielowych na południowem wybrzeżu Anglji — że widział mnie w jednej z nich. Naturalnie nie zdradziłam się ani słowem. I był jeszcze tutaj mały chłopiec, co do którego jestem pewna, że mnie szpiegował, — a gdy się go zapytałam, kim jest, odpowiedział, że nazywa się Pasquett".

„To możliwe, najdroższa. Nie jestem przecież jedynym Pasquettem na świecie. I pocóżby miał mówić, że tak się nazywa, gdyby było inaczej?".

„Nie wiem, ale czuję, że było w tem coś nie w porządku. Pan Wilson udawał, że poprostu spędza tu urlop — i że wstąpił na przyjacielską pogawędkę".

„Może to i prawda. Nie martw się niepotrzebnie. Niemożliwe jest, aby się czegoś dowiedzieli. Zresztą, sądzą, że jestem obecnie na Syberji".

Nora chciała wierzyć, iż Janek ma rację, ale nie mogła pozbyć się uczucia niepokoju.

Kochanek jej jednak był zbyt szczęśliwy, iż znowu jest z nią razem — aby mógł zbyt dokładnie zastanawiać się nad jakiemikolwiek innemi sprawami. Śmiał się z jej obaw. Nawet Nora wkrótce przestała o nich myśleć pod wpływem radości z powodu powrotu narzeczonego. Nawet i kryminaliści — (o ile ci nasi przyjaciele są kryminalistami), — kochają się tak samo, jak wszyscy inni ludzie...

Rustonowie przyjechali wieczorem. Byli to starzy przyjaciele Pasquetta, dzięki którym poznał się z Culpepperami w Paryżu. Znali go jeszcze z Ameryki — i mogli stwierdzić pod przysięgą jego tożsamość. Poza tem znali oni obecne adresy innych znajomych Pasquetta. Thomassowie w Fulham chętnie potwierdzą ich zeznanie. Państwo Ruston zgodzili się pojechać rano do Londynu z Pasquettem i wyświetlić sprawę wobec Artura Whartona i lorda Ealinga.

Ale gdy nadszedł ranek, Pasquettowi było ciężko tak prędko opuszczać Norę. „Czemuż nie mam zostać jeszcze przez jeden dzień? — pytał w myśli — mogę pojechać następnego dnia". W ten sposób był on jeszcze w Parame popołudniu, gdy nadeszła depesza od Artura Whartona. Pojechał właśnie z Norą na spacer motorówką i wrócili bardzo późno na obiad. „Hurra! — jeszcze jeden dzień! — zawołał Pasquett, po przeczytaniu depeszy — ale ciekaw jestem, o co tu wszystko chodzi".

Szczęśliwe towarzystwo w Parame nie zdawało sobie zupełnie sprawy tego dnia z gromadzących się nad niem chmur. Wprawdzie Nora zauważyła lecące nad morzem aeroplany, ale przypuszczała, że „to musi być jakiś wyścig, lub coś w tym rodzaju". Pasquett zbyt gorąco oddawał się radości, by mógł jeszcze zastanawiać się nad aeroplanami. „Prawdopodobnie" — odpowiedział na uwagę Nory.

Nie wiedzieli tego przecież, iż pierwszy aeroplan, lecący z Croydon, przywiózł do St. Malo zaufanego urzędnika p. Culpeppera, oraz towarzyszącego mu detektywa: nie wiedzieli, iż niesłychanie ważny list dla Nory od jej ojca leżał w komisarjacie policji w St. Malo, a treść jego została zakomunikowana telefonicznie urzędowi śledczemu w Anglji, nie wiedzieli, że nieszczęśliwy urzędnik znajdował się zaledwie w odległości kilku mil od nich w więzieniu, nie mając możności przesłania żadnej wiadomości, że przez kanał La Manche lecieli właśnie jeden za drugim: inspektor Blaikie, Artur Wharton, detektyw, lord Eling — i jeszcze jeden detektyw, aby zamącić ich spokój! (D. c. n.)

# KRONIKA

**KALENDARZYK**

Poniedziałek 17 września — Lamberta

**TEATRY**

Teatr Miejski: — po poł. „Księżniczka Turandot", wiecz. „Dzieje grzechu".
Teatr Kameralny: — „Papierowy kochanek".
Teatr Popularny: „General Bem"

**WIDOWISKA**

Casino: — „Gałganek".
Luna: — „Orkan".
Splendid:—„O czem się nie mówi rodzicom"
Odeon: — „Górą rezerwiści".
Capitol: — „Ludzie podziemni".
Corso: — „Górą rezerwiści".
Dom Ludowy: —
Miejski K. O. — „Henryk IV".

## Wiadomości bieżące.

### OSOBISTE.

W dniu wczorajszym ks. prałat Sienniecki w kościele św. Józefa pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Janiną Przedpełską, a p. Janem Wrzoskiem, majorem W.P. Młodej parze szczęść Boże!

### NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Jak nam komunikują z urzędu pocztowego, w czasie najbliższym ukażą się w obiegu nowe znaczki pocztowe, opiewające na gr. 15, z podobizną Henryka Sienkiewicza. Dotychczasowe znaczki 15 groszowe, oczywiście, ważności nie stracą. (U)

### ŚWIĘTO DLA SZKÓŁ.

Aby upamiętnić w duszach młodego pokolenia dzień rocznicy odzyskania niepodległości państwowej Polski postanowiono — jak nam komunikują z kuratorjum — uwolnić uczniów wszystkich szkół w Polsce już w wigilję uroczystości 11 listopada, t. j. w sobotę 10 listopada, od zajęć szkolnych.

Dzień 10 listopada wolna od zajęć szkolnych młodzież może spędzić wedle własnego upodobania, niekrępowana żadnym nakazem szkoły, do której uczęszcza. (U)

### REJESTRACJA SZOFERÓW.

Długotrwałe zabiegi związku zawodowego szoferów, zmierzające do zmniejszenia kadr kandydatów na szoferów przez dokładne kwalifikowanie zgłaszającego się materjału, odniosły skutek. Na początek w Warszawie wydane zostało przez Komisarjat Rządu zezwolenie przeprowadzenia rejestracji szoferów kwalifikowanych, przyczem rejestracja ta mieć będzie charakter miarodajny jako czynnik decydujący o kwalifikacjach szofera. Szofer zmuszony będzie przedstawić świadectwo lekarskie, ustalające, iż stan jego zdrowia pozwala mu na oddawanie się temu zawodowi, a wówczas dopiero otrzyma prawo jazdy.

Rejestracja szoferów odbywać się będzie co trzy lata. Z kolei te same przepisy wprowadzone zostaną stopniowo we wszystkich wielkich miastach Rzplitej. (u)

# Nic bez koncesji!

ZAPISYWAĆ! REJESTROWAĆ! OPODATKOWAĆ!

Ostatnio wydane zostało przez władze miejskie zarządzenie, aby wszyscy t. zw. szklarze, trudniący się wprawianiem szyb, zwrócili się o otrzymanie koncesji na uprawianie swego zawodu, za minimalną zresztą opłatą.

Zarządzenie to ma na celu nie powiększenie dochodów miasta specjalnie, lecz — uchronienie obywateli przed osobnikami, którzy mogą być bądź to nieuczciwymi, bądź też rozpowszechniać choroby zakaźne. Dlatego aby otrzymać koncesję musi „szklarz" otrzymać świadectwo lekarskie, że jest zdrów i nie daje powodu do obaw, aby mógł zarazić osoby, z któremi się styka, a nadto zaświadczenie komisarjatu policji o niekaralności. (U)

# Statystyka przestępstw

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO ZA M. SIERPIEŃ R. B.

| | wykryto |
|---|---|
| 1) Przestępstwa polityczne | 3 |
| 2) Bunt i opór władzy | 20 |
| 3) Inne przestępstwa przeciw władzy | 63 |
| 4) Przestępstwa urzędowe (?) | 4 |
| 5) Dezercja | 3 |
| 6) Zakłócenie spokoju publicznego | 138 |
| 7) Przemytnictwo | 10 |
| 8) Włóczęgostwo i żebranina | 62 |
| 9) Fałszerstwo dokumentów | 3 |
| 10) Fałszerstwo artykułów spożywczych (mleko) | 2 |
| 11) Fałszerstwa innego rodzaju | 7 |
| 12) Rabunek zwyczajny | 4 |
| 13) Morderstwa zwyczajne | 8 |
| 14) Dzieciobójstwo | 1 |
| 15) Innego rodzaju pozbawienie życia | 1 |
| 16) Podpalenie zbrodnicze | 4 |
| 17) Pożary przypadkowe | 134 |
| 18) Stręczenie do nierządu | 2 |
| 19) Przestępstwa na tle seksualnem | 10 |
| 20) Inne przestępstwa przeciwko moralności | 50 |
| 21) Podrzucenie wzgl. porzucenie dziecka | 4 |
| 22) Kradzieże kolejowe (te, o których wogóle ktoś wie) | 6 |
| 23) Innego rodzaju kradzieże (z włamaniem) | 16 |
| 24) Kradzieże kieszonkowe | 44 |
| 25) Kradzieże z pola i lasu | 227 |
| 26) Kradzieże bez włamania | 817 |
| 27) Kradzieże bydła | 1 |
| 28) Oszustwo | 96 |
| 29) Sprzeniewierzenie | 3 |
| 30) Paserstwo | 3 |
| 31) Lichwa i paskarstwo | 34 |
| 32) Hazard karciany | 11 |
| 33) Potajemne gorzelnictwo | 1 |
| 34) Kłusownictwo | 53 |
| 35) Przekroczenie przepisów sanitarno-administracyjnych | 3.331 |
| 36) Przekroczenie przepisów handlowo-administracyjnych | 1.432 |
| 37) Samobójstwo | 44 |
| | — 27 mężczyzn 17 kobiet. |
| 38) Nieszczęśliwe wypadki (w tem śmiertelnych 33) | 77 |
| 39) Zaginięcie osób | 21 mężczyzn — 10 kobiet |
| 40) Przekroczenia meldunkowe | 464 |
| 41) Opilstwo | 839 |
| 42) Przywłaszczenie | 131 |
| 43) Krzywoprzysięstwo | 4 |

(U)

# Pracowity wieczór komunisty.

WYSTĘP POS. BITTNERA PRZED WIĘZIENIEM NA UL. GDAŃSKIEJ.

W sobotę, około godziny 7 wieczór, przed więzienie przy ul. Gdańskiej przybył znany komunista łódzki, Bittner, który — chcąc zasłużyć na swoją pensję poselską i na parszywe ochłapy, rzucane chojną ręką Moskwy, postanowił zaaranżować apostolstwo.

Propagator żerowania na wzbudzonych ambicjach i nędzy szerokich mas nie miał w pobliżu swoich adherentów, co dowodzi, że zaaranżował najwidoczniej występ swój „od ręki", bez uprzedniego zastanawiania się, jako tedy jedynego słuchacza życzliwego i poplecznika zatrzymał podążającą wraz z nim kochankę i przybrawszy pozę kaznodziei, rozpoczął przed głuchym murem wygłaszać swoje bolszewickie kazanie.

Jakkolwiek mury więzienia odpowiedziały mówcy głębokiem milczeniem, przygodni przechodnie i spacerowicze zaczęli się skupiać dookoła komunisty, jednakże z tłumu zamiast słów uznania czy aprobaty zaczęły pod adresem nieprzygotowanego agitatora padać zwroty zgoła nieżyczliwe, jak: Pachołek bolszewicki! Żydowski parobek. Czerwona świnia!" i t. p. niemniej sympatyczne a soczyste zwroty.

Niefortunny piewca „raju" dla agitatorów i „czynnych" komunistów, widząc, iż słowa jego odnoszą skutek wręcz odmienny od przewidywanego, splunął solennie i oddalił się wraz z pozostającą na jego żołdzie wyznawczynią jego idei (dopóki ma dość sowieckich dolarów).

Szanowny poseł Bittner przed kapitulacją, zakończył występ swój okrzykiem: „Niech żyją więźniowie polityczni". Wezwaniu temu stało się o tyle zadość, iż więźniowie ci, niestety, żyją i długo będą zapewne, żyć i działać (po wyjściu na wolność).

Występ rzecznika czerwonej, a zbrodniczej zarazem idei miał tylko ten zasadniczy minus, że gromady gapiów zatamowały ruch uliczny na pewien czas.

Przybyła na miejsce nieudanego występu policja nie zastała już chronionego przez mandat czerwonego bandyty. (U)

### UPORZĄDKOWANIE STANU DOROŻEK.

Dla zjednolicenia wyglądu dorożek łódzkich właściciele ich zmuszeni zostaną do przeprowadzenia dokładnego remontu swoich wehikułów. Remont ukonany być winien w ciągu najbliższych dwuch tygodni. (U)

### ROZBITY MOTOCYKL.

Przy zbiegu ulic Zachodniej i Konstantynowskiej nadjeżdżający ul. Zachodniej samochód wpadł na lżący od Placu Wolności motocykl. Prowadzący motocykl został wysadzony z siodła i uległ silnemu potłuczeniu. Szofer został przez policjanta zatrzymany i uwidoczniony na głównem miejscu w sporządzonym przez tego ostatniego protokule. (U)

### NOWY KINOTEATR W ŁODZI.

Onegdaj w przebudowanym i gruntownie odrestaurowanym lokalu przy ul. Zawadzkiej 16 (róg Zachodniej) odbyło się otwarcie kinoteatru **„Capitol"**.

„Capitol" należy zaliczyć do najelegantszych kin naszego miasta. Piękna sala, obszerna poczekalnia, ciekawe filmy i doskonała ilustracja muzyczna składają się na pierwszorzędną całość.

Niskie ceny biletów i dogodny punkt (2 minuty od Piotrkowskiej) zapewniają, że „Capitol" zdobędzie duże powodzenie.

### „NARESZCIE JESTEŚMY"

Pod powyższym tytułem odbędzie się w nadchodzącą środę w Sali Filharmonji tylko jeden wieczór wielkiej rewji artystów b. teatru „Perskie Oko".

Udział biorą: Marjan Rentgen znakomity piosenkarz przy gitarze, Stefanja Betherowa świetna artystka oraz Eugenjusz Koszutski, Tosca Komornicka i osiem Koszutski - girls. Rewja „Nareszcie jesteśmy" jest pióra Konrada Toma, Szer-Szenia, A. Własta, T. Orłowskiego, a muzyka Zygmunta Wiehlera, J. Petersburskiego, A. Rapackiego, Falla i Lehara.

Początek o godz. 8,30 wiecz. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

Śpiewaczka operowa
**Br. OLECKA**
powróciła
i rozpoczyna lekcje ŚPIEWU SOLOWEGO
Zgłoszenia: codziennie od 10—1 w poł. i 3—7.30 wiecz.
Łódź, Aleja I Maja 68 I p. (Tramwajem 17)

Potrzebny energiczny
**inkasent - akwizytor**
z kaucją 300 zł.
Zgłaszać się od 12—2 pop. w Administracji „Rozwoju".
—— oOo ——
**Uczeń**
z praktyką w drukarni
potrzebny natychmiast.
Zgłaszać się w Admin. „Rozwoju" od 2 — 3 po poł.

# Koniec „złego ducha"

### ROZPRAWA NOŻOWA PRZY WODNYM RYNKU.

W sobotę o godz. 6-ej wieczorem przechodził Wodnym Rynkiem 29-letni Adam Promieński (Przędzalniana 50) znany w całej dzielnicy jak również w policji pod mianem „Złego Ducha Widzewa". W pobliżu kinem. Oświatowego zaczepił on grupę podobnych mu opryszków, z którymi miał do załatwienia porachunki osobiste i wszczął z nimi bójkę. Zarówno napastnicy jakoteż i napadnięci wydobyli noże i wywiązała się momentalni zażarta walka, która wywołała szaloną panikę wśród przechodniów. Po przybyciu policji walczący rozbiegli się w różnych kierunkach, pozostawiając na ziemi leżącego w kałuży krwi Promieńskiego. Do rannego zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz po przybyciu skonstatował już jednal. zgon wskutek przebicia nożem serca. W związku z awanturą przytrzymany został 31 letni Władysław Skotnicki (Rokicińska 11), który należał do uczestników walki, przyczem wszelkie pozory przemawiają za tem, że to on właśnie zadał cios śmiertelny. Głównemi poszlakami, na których oparto powyższe twierdzenie jest fakt, że przytrzymany miał stare porachunki z Promieńskim. Skotnicki został aresztowany i osadzony w areszcie przy komendzie P. P. do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

# Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

daje dziś po raz ostatni na przedstawieniu dla Związków robotniczych barwną, efektowną baśń—komedję E. Zegadłowicza „Księżniczka Turandot". Początek o godz. 7 m, 30. Pozostałe bilety dziś w cukierni Gostomskiego od 10 rano.

Jutro, wtorek, „Dzieje Grzechu".

Środa raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowem „Księżniczka Turandot".

### TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i do czwartku wieczorem włącznie komedja satyryczna J. Szaniawskiego „Papierowy kochanek".

W piątek pierwszy występ Stefana Jaracza w komedji de Flers'a i Caillavet'a „Romans Pana Kasjera". Sprzedaż biletów od dziś w Kasie Zamawiań.

### SEZON JESIENNY W „CASINIE".

Po dokładnej artystycznej przeróbce wnętrza, nadającej teatrowi „Casino" dużo wykwintnego smaku i stylu, po odpowiedniem powiększeniu orkiestry symfonicznej, pozostającej nadal pod wytrawnem kierownictwem p. L. Kantora, przystąpiła dyrekcja „Casina" do otwarcia jesiennego sezonu.

Na pierwszy ogień idzie rewelacyjne „Małżeństwo" z Brygidą Helm. Pamiętamy fenomenalną kreację jaką zadziwiła Brygida Helm świat w „Metropolis". B. Helm przewyższa finezją gry swe poprzednie kreacje, odtwarza sobie tylko właściwą wnikliwością dzieje współczesnej kobiety, która niezadawalniając się miłością męża i prozą filisterskiego życia, mimo wrodzonej czystości i moralności puszcza się na zmienne fale przygód i awantur erotycznych, niesamowitych dreszczów i perypetji, czyniących obraz ten prawdziwą rewelacją.

—— oOo ——

### ZEBRANIA I POGADANKI w ZW.

Jutro, tj. w poniedziałek, w sali głównej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 o godz. 7 wieczorem zebranie Stow. Robotn. Chrz., na którem przemawiać będą Patron Główny Stow, Rob. Chrz. ksiądz kan, Rybus i sekr. Dębczyński i inni.

We wtorek, dn. 18 września rb. o godz. 7 wieczorem zebranie Stow. Rob. Chrz. Oddział przy ul. Ogrodowej 34, na którem przemawiać będzie delegat Zarządu Głów-

### PROGRAM NA DZIEŃ 17 WRZEŚNIA.

12.00 Muzyka płyt gramofonowych. 13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny 15.00 Komunikaty 16.00 Odczyt org. z racji „Tygodnia dziecka" p. t, „Opieka społeczna nad niemowlęciem" — wygł. dr. M. Gromski. 16,30 Tygodniowy przegląd komunikakcyjny — wygł, ref. prasowy Min. Kom, p, T. Strzetelski 17,00 Program dla dzieci 17,25 Odczyt org, staraniem Min. W. R. i O. P. p, t, „Powieść polska w szkole" — wygł. p. J. Krzyżanowski, 18,00 Koncert popołudniowy 19,00 Rozmaitości 19.30 Lekcja języka francuskiego. 19.55 Komunikat rolniczy. 20,05 „Chwila lotnicza" — wyp. red. p, J, Osiński 20:30 Koncert wieczorny 22.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny 22.05 Komunikat PAT 22,20 Komunikaty: policyjny, sportowy, nad program.

### Z LIGI MORSKIEJ i RZECZNEJ.

Celem utrzymania nawiązanych stosunków towarzyskich podczas obu wycieczek Ligi Morskiej i Rzecznej, nad Polskie morze, Zarząd Łódzkiego Oddziału postanowił urządzić w dniu 6-go października w lokalu Ligi Piotrkowska 92, wieczór towarzyski dla członków Ligi Morskiej i Rzecznej oraz uczestników obu wycieczek.

Podczas ostatniej wycieczki zaginęła walizka posiadaczowi legitymacji Nr. 195. Zarząd Ligi, prosi osoby, któreby o zaginionej walizce coś wiedziały o podanie wiadomości w Sekretarjacie Ligi.

Pan Jan Bonikowski złożył ofiarę Zł. 75 — na założenie telefonu w Lidze Morskiej i Rzecznej. Za złożoną ofiarę Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej, tą drogą składa Panu Bonikowskiemu szczere podziękowanie.

### TAŃCE ŚW. BIUROKRACEGO.

Na mocy decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych szkoły tańców towarzyskich będą podlegały podatkowi miejskiemu od zabaw, rozrywek i widowisk.

Ministerstwo uzasadnia swoje stanowisko tem, że szkoły powyższe nie są szkołami zawodowemi, lecz miejscami rozrywek. Od pogrzebów jeszcze nie ma podatku. A zapewniamy p. t. władze skarbowe, że był by wcale niezły.

Zwłaszcza, o ile chodzi o pogrzeby podatników

# HUMOR i SATYRA.

**NAJPROSTSZA DROGA DO PIEKŁA.**

— A powiedz mi, przez co można dostać się do piekła?

— Przez podatki.

— Co też wygadujesz?

— Bo nasz ojciec mówił, że przez te podatki to nas wszystkich djabli wezmą.

**OSTROŻNOŚĆ.**

— Mamusiu, ten pan, co przemawia w radjo, tak kaszle ciągle...

— To odejdź zaraz od aparatu, to się tak łatwo przenosi, jeszcze się nabawisz choroby.

**TROSKLIWOŚĆ.**

— Jeżeli pańska żona istotnie tak strasznie kaszle po całych nocach, to rzecz wydaje się mi poważna. Dlaczego pan mnie nie wezwał trochę wcześniej?

— Do tej pory nie było to tak silnie, panie doktorze — wystarczyło mi zupełnie jeżeli włożyłem watę do uszu.

**SUBTELNOŚĆ.**

— Powiedz mi, co to znaczy „półżałoba?"?

— Już wiem! — Widzisz, półżałoba to jest wtedy, kiedy jeden umiera, a drugi dziedziczy po nim duży spadek.

**DYSKRETNY.**

— Tak między nami, może mi pani powiedzieć, ile ma pani lat?

— Nie powiem — niech pan sam zgadnie.

— Aha, już wiem. To jest tak: pani nie może mi powiedzieć, bo pani nie umie liczyć wyżej, jak do pięćdziesięciu.

**ZARĘCZYNY.**

— A więc jesteśmy zaręczeni?

— Tak naturalnie!

— I ja jestem pierwszą dziewczyną którą ty kochasz?

— To nie, ale teraz robię wieksze zaręczy.

**DOBRA RADA.**

— Wiesz Edmundzie, dochodzę do przekonania, żeś ty nie ożenił się ze mną z miłości...

— E, daj spokój, już wiem skąd ci przychodzą zawsze te czarne myśli — lepiej nie patrz tak często do lustra.

**TO PRAWDA.**

— A więc najstarsza z panien Pipsztyckich wreszcie zaręczyła się?

— Tak, to świetnie — a [illegible] tym szczęśliwym?

— Stary Pipsztycki...

**MONOLOG.**

— Nie chciała mnie uściskać!

— Co to znaczy? Czyżby się dowiedziała, że nie mam pieniędzy?... że nie pochodzę z rodziny szlacheckiej? że nie otrzymałem awansu na porucznika?... a może jadłem czosnek?

---

Pan Kipman jest na balu. Szaleństwo Wino Kobiety. Nagle przychodzi depesza że pani Kipmanowa umarła.

Pan Kipman chowa depeszę do kieszeni:

Uj, to jutro będzie zmartwienie!

**ANGIELSKA FLEGMA.**

W jednym z hoteli paryskich mieszka wysoki chudy jak tyka i nie pierwszej młodości Anglik, trzymający ciągle krótką fajkę między zębami.

Pewnego wieczoru dzwoni on na pokojówkę.

— Tereso — mówi do niej — czy mógł bym mieć dziś ciepłą kąpiel?

Ale Teresa ma dziś wiele innego zajęcia.

— Trudno będzie mylordzie — odpowiada — nie ma dziś ciepłej wody.

— A zatem Teresiu przygotuj mi zimną kąpiel.

— Co takiego? — wykrzykując na to pokojówka. — Zimną kąpiel? Ależ, mylordzie, czy pan nie pomyślał, że mamy już listopad i że można się z tego nabawić silnego przeziębienia?

— Zatem — odpowiada z niezmąconym spokojem John Bull — przygotujesz mi Teresiu zimną kąpiel, a zaraz potem zamówisz dla mnie pogrzeb pierwszej klasy.

NAPISY AMERYKANSKIE.

Na pewnym małym banku amerykańskim, wywieszono napis: „In God we trust, others pay cas", co znaczy: „Ufamy tylko Bogu, inni niech płacą gotówką".

Inny napis: „Prohibition it bitter, than no liquor at all". Co znaczy: „Prohibicja jest lepsza aniżeli zupełny brak wódki".

**DJALOG MAŁŻEŃSKI w ANGLJI.**

— Panie Burton, chciałabym pójść do parku, moje serce!

— Och, zostań ze mną, moja ptaszyno!

— Dlaczego nie chcesz abym wyszła mój kwiatku?

— Bo wolę czas spędzić z tobą, moja królowo!

— Więc nie chcesz, mój aniele?

— Nie mogę, pani Burton?

— Dlaczegoż to mój panie Burton.

— Gdyż zaczniesz się stroić, a to djabelnie kosztuje moja żono!

— Rób sobie, co chcesz, a ja pójdę mój mężu!

— Jeżeli pójdziesz, psia krew, to nie dostaniesz odemnie ani grosza na gałgany!

W EPOCE RADJA.

Nauczyciel: — Gdzie leży Londyn? Odpowiedz prędko.

Synek: — Wielkie cewki i ko[illegible] 80, fala...

* * *

— Cóżeś taki zadowolony?

— Bo wracam od dentysty.

— No, mój drogi, właściwie, to nie jest żaden powód do wesołości!

— No tak — ale dentysty nie było w domu.

ŹLE ZROZUMIAŁ.

Coś ty zrobił, dzikusie. Zjadłeś dwoje własnych dzieci!

— To twoja wina! Ty mówiła sto raz: dzieci żywić stara rodzica.

U FRYZJERA.

— Ten środek na porost włosów, który mi pan tak zalecał, okazał się zupełnie bez wartości. Zaraz po użyciu wypadły mi wszystkie włosy.

— Nic dziwnego, proszę szanownego pana! Nowe włosy potrzebują miejsca.

BEZ ZMIANY.

— I cóż, proszę pani, czy to naprawdę nienowe życie zaczęło się dla pani po ślubie?

— Bez zmiany, niestety. Tylko tyle, że dawniej czekałam na to, by mój narzeczony, wyszedł, a teraz czekam, aby mój mąż wrócił do domu.

ZROZUMIAŁ.

— Mamusiu, czy mogę iść bawić się z Piotrusiem Gęgalskim?

— Nie! Przecie wiesz dobrze, że z Gęgalskim posprzeczaliśmy się.

— A czy mogę w takim razie pójść obić Piotrka?

NOWY LOKATOR.

— Mam nadzieję, że tu niema żadnych szczekających psów w sąsiedztwie.

— Nie, proszę pana. U nas jest bardzo spokojnie.

— To dobrze, bo ja właściwie mam dwa psy, które szczekają bardzo wiele; nie potrafiłbym więcej wytrzymać

OJ, TE CZASY.

— Ledwie Naciągalski ożenił się z moją córką, pożyczył odemnie 5 tysięcy złotych.

— I naturalnie nie dostał pan od niego nic?

Owszem, córkę.

**KTOBY TEGO NIE CHCIAŁ.**

— Panie dyrektorze — mówi buchalter do zwierzchnika swego — proszę o urlop na jutro, bo chciałbym być na pogrzebie swej teściowej.

— Drogi panie! Ktoby tego nie chciał?

HYGJENA

W Anglji wre gorąca walka między obrońcami alkoholu a jego wrogami. Każda strona wytacza mocne argumenty. Znany dowcipniś londyński, Harry Lander, opowiada ku pocieszeniu jednych i drugich następującą historję:

— W Planster-House zaznajomiłem się z dwoma bliźniakami, krzepkimi starcami stuletnimi, solidnymi jak dęby... prostymi jak maszty okrętowe...

— Oho, sto lat?... a czemu zawdzięczali swe zdrowie?

— Jeden z nich regularnej konsumcji wódki, — drugi — kompletnej abstynencji.

(Life).

**W REDAKCJI.**

Początkujący poeta: — Panie redaktorze. Jakiż jest los pierwszego dziecięcia mojej muzy?

Redaktor: — Cicho... proszę mówić szeptem. Dziecię pańskie śpi w koszu, jeszcze je pan rozbudzi.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 12.

**PIEKARNIE:**

Pawłowski Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek
Kaczmarowski, Franciszkańs
Suliński, Marysińska 9.
Pacałowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.

**ZAKŁADY KOWALSKIE:**

T. Wiśniewski, Radwańska 45

**SKŁAD WĘGLA:**

Błocisz, Brzezińska 24.

**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE**

Elim, Brzezińska 114.

**SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:**

Boniewicz, Targowa 38.

**WYTWÓRNIE CUKRÓW**

Stalkiewicz, Chłodna 11.

**RESTAURACJE**

Łapka Sienkiewicza 40

**OBIADY SMACZNE I TA..**

Bufet Resursy, Kilińskiego 12

**ZAKŁAD RZEŹNICZY**

Biernacki, Ogrodowa 52

**SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI.**

Radwański, Zgierska 24

**PRACOWNIE OBUWIA:**

Lafarty, Piotrkowska.
Walkowiak, Napiórkowskiego 105.
Hempiński, Główna 63.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.
Kowalczyk Pabjanicka Szosa 18.

**SKLEPY KOLONJALNE**

Suwalski, Bazarna 2
Janiszewski, Dworska 22
J. Pasiak Kątna 24
S. Walo, Słowiańska 18
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska
Retelewski, Brzezińska 92
Domański, Zawiszy 27
Ostrowski, Łagiewnicka 23

**ZAKŁADY KRAWIECKIE**

Majewski, Konstantynowska 22

**ŚLUSARNIE MECHANICZNE**

Suwalski, Golca 9

**HURTOWNIE WÓDEK**

Heleniak, Brzezińska 39


**Fotografujcie się**
gdzie tanio i dobrze
tylko
**u „Zjednoczonych Fotografów"**
**Łódź, Narutowicza 13,** (dawne) Dzielna
1151— tel. 25-00.

**Ceny konkurencyjne:**
12 fotografji m. biust Zł. 3-
6 pocztówek retusz. cała fig. „ 4-
6 fotografji gabinet „ „ „ 10-
1 Duży portret rozm. 40x50 cm. z natury „ „ 10-

**UWAGA:**
Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne
Niepogoda nie robi różnicy w zajęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.
AGENTOW FIRMA NASZA NIE WYSYŁA.

**Krawiec**
**St. STEFANIAK**
ul. Sienkiewicza 40 tel. 7—82
PRZYJMUJE ZLECENIA NA SEZON BIEŻĄCY
podług ostatnich modeli 1626—
**UWAGA:** Specjalność ROBOTY FUTRZANE.

Łódź Karola 8
**Pawła Kina**
Uczelnia Praktycznej Handlowości
Stenografja — pisanie na maszynie — języki — księgowość i wszelkie przedmioty handlowe


## Drobne ogłoszenia

### Sprzedaż.

A! A! A! MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romissowskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 1525—0

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecinną nocną bieliznę. Kołdry, Torebki, Rękawiczki, Parasolki, Pończochy, Skarpetki, Chusteczki, Szaliki, Apaszki Poleca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44 2389—0

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czyste wełniane sweatry, kostjumy sweatrowe Damskie męskie pulowary Berety francuskie Poleca Leona Rubaszkina Kilińskiego 44

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul Sienkiewicza 95 front I-sze piętro. 7256—3

Maszynę do mereżkowania Singa ratanio do sprzedania Zamenhofa 1 m. 4 od 12 do 2 i od 6 do 8 do oglądania. 7156—3

Sprzedam sklep kolonjalno—tytoniowy w dobrym stanie. Wiadomość we wsi Nowe Złotno pod Łodzią ulica Lutomierska L. 18 Teofil Suwalski 7190—4

Na Chojnach ul. Wysockiego jest plac do sprzedania nadający się do każdej budowli natórem jest już cegła na dom niektóre drzewo spowodu wyjazdu sprzedam tanio ul. Żeromskiego L. 34 Restauracja

Zakład tapicerski Bci Gabałów Nawrot 8 poleca tapczany, kozetki, fotele, krzesła, stoły, łóżka, trema garniturki oraz przyjmujemy zamówienia i zakładanie firanek, warunki dogodne. 7960—2

Do sprzedania dom z drzewa 10 mieszkaniowy 2 się oddają 2 do wykończenia Nowo-Marysińska 17. 7274—2

Ubiory męskie, damskie, obuwie sweatry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. 1 p. 1752—

Otomany, materace, kozetki, fotele otówką ratami, robota solidna, najtaniej Główna 53. m. 46 oficyna prawa oraz maszyna Singera. 7264—

Z powodu wyjazdu sprzedam plac z domkiem za 3 00 zł. w Stokach ul. Sandomierska 71 7128—1

Sprzedam otomanę dywanową kredens i szafę! Krucza 4. m. 16 7262—

### Posady i prace

Potrzebna prasowaczka do pralni Konstantynowska 75 7166—1

Potrzebna podręczna do Składu Wędlin. Zgłaszać się róg Kilińskiego i Narutowicza, wejście z Kilińskiego L. 82 M. Szwonderski. 7202—3

Potrzebna dziewczyna lat 14—15 do dziecka. Piotrkowska 275 wiad. u dozorcy 7237—3

Młoda dziewczyna z prowincji, ukończyła 7 klasową szkołę powszechną szuka zajęcia lub obowiązku do lepszego chrześcijańskiego domu. Oferty do „Rozwoju" sub. „Bardzo uczciwa" 7352—3

Potrzebny chłopiec na praktykę do stolarza. Gdańska 105 7216—1

Potrzebna służąca z praniem do dwojga osób. Karola 26 m 30 II p. od 9—3-ciej 7164—1

Potrzebna uczennica do szycia Aleja Kościuszki L. 31 m. 8 7266—

Potrzebna gospodyni do starszego pana umiejąca prasować Andrzeja 56 pralnia L170—3

Potrzebni zdolni betoniarze zgłaszać się Radwańska L. 26 1577—2

### Lokale i mieszkania

LOKAL 3 pokoje z kuchnią i ogrodem do wynajęcia Chojny ul. Pryncypalna 31 róg Tuszyńskiej obok tramwaju Nr. 11 4 Oferty pod „1700" 26 5—2

Uczeń (nica) znajdzie pomieszkanie u nauczycielki języka francuskiego Kilińskiego 83—2 7188—1

Przyjmę na mieszkanie ul. Wodna 15 1 ef. 1 p. m. 23. 7268—2

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie ul. Pomorska 55 m 11 7156—3

### Zagubione dokumenty

Zaginęła legitymacja zapomogowa L. 9-12 wydana na imię Agata Kozerska. 7258—3


Mecenas
**St. BEŁZA**
Adwokat Konsystorza Ewangelicko—Augsburgskiego w Warszawie
**powrócił do Warszawy**
**Chmielna 29**
przyjmuje od 10 do 11 rano i od 4 do 6 i pół po poł.

DOMEK murowany o 2 pokojach z kuchnią z ogródkiem w Rudzie—Pabjanickiej do wynajęcia. Wiadomość w Łodzi, Złota 7 m. 10 od godz. 3—5. 3—7208

DOM z ogrodem lub mniejsze gospodarstwo rolne w obrębie 15 kilometrowem Łodzi wydzierżawie na dłuższy czas i zapłace z góry. Wiadomość Łódź, Andrzeja 46 m. 18. 3-7210

SPRZEDAM sklep rzeźniczy i piwiarnię. Gdańska 76 m. 10. 3—7224


**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr itery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za **bezpłatne** Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już **poczdiem przyjęte ogłoszenie bez** uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa 35 miesięcznie — 30—zł. Adres w poradniku

**Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.**